

Przewodniczący Rady Marian Adamowicz zarządził głosowanie nad porządkiem obrad.

W wyniku głosowania porządek został przyjęty jednogłośnie /12 za/.

c/

Do protokołu z Sesji Nr XLV/2010 z dnia 18 czerwca.2010 r. uwag nie wniesiono.

W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie /12 za /.

Ad 2

Przewodniczący Rady Marian Adamowicz poprosił Wójta Gminy o złożenie sprawozdania z działalności między Sesjami.

Wójt Gminy złożył sprawozdanie z działalności za okres od 19 czerwca 2010 r. do 07 lipca 2010 r. / sprawozdanie stanowi załącznik Nr 1 do protokołu/.

Przewodniczący Rady Gminy Marian Adamowicz otworzył dyskusję nad sprawozdaniem.

Radna A. Łomża zwróciła się z zapytaniem, czy wniosek dotyczący „Przebudowy infrastruktury ochrony zdrowia” zawiera także środki na doposażenie tych ośrodków w sprzęt medyczny?

Wójt poinformował, że tak. W ramach tego projektu chcemy także doposażyć nasze ośrodki w sprzęt medyczny. Właściciele ośrodków zdrowia zadeklarowali udział finansowy na pozyskanie dodatkowego sprzętu. Na nasz subregion (25 gmin) na realizację tych zadań przyznano 5 mln. zł. My na realizację naszych najpilniejszych zadań w tym zakresie potrzebujemy 1 mln. zł. Trudno przewidzieć wyniki konkursu. Nasz wniosek jest bardzo dobrze umotywowany, chcielibyśmy uzyskać jak najwyższe dofinansowanie. Nasze ośrodki zdrowia wymagają doinwestowania, by mogły służyć wszystkim mieszkańcom, w tym osobom niepełnosprawnym. Ośrodki muszą także być doprowadzone do obowiązujących w tym zakresie norm unijnych.

Radna J. Karaś prosi o przybliżenie informacji dotyczącej realizacji zadania na ośrodku wypoczynkowym w Krzyni, czy to będzie pierwszy etap tego projektu?

Wójt poinformował, że ośrodek w Krzyni tak samo jak „Dom Ludowy” w Budowie wymagają kapitalnych remontów. Są to obiekty, które od lat nie były remontowane. Działania podejmowane w tym zakresie podejmowane są zgodnie z planem. Uważa, że przy realizacji tych zadań, nie cena winna być podstawą wyboru oferenta, gdyż taniej nie zawsze znaczy dobrze.

Przewodniczący rady M. Adamowicz uważa, że dla nas korzystniej jak taniej. Jednocześnie uważa, że dobrej jakości winniśmy wymagać przy każdej cenie zaoferowanej przez oferenta.

Radna U. Frankowska zwróciła się z pytaniem, czy Wójt może coś więcej powiedzieć na temat planowanej budowy zakładu przetwórstwa rybnego w Krzywaniu?

Wójt nadmienił, że obecnie jest dobry czas dla inwestorów na składanie wniosków na budowę zakładów, celem tworzenia nowych miejsc pracy. Na ten cel można otrzymać do 80% dofinansowania. Inwestor czeka na ogłoszenie naboru na wnioski. Zgodnie z jego planami w tym zakładzie ma znaleźć pracę 300 osób. Obecnie ważnym problemem jest przyjęcie dobrego rozwiązania zrzutu tłuszczów do kanalizacji. Jest to bardzo ważne z uwagi na wymogi ochrony środowiska w tym zakresie. Jesteśmy zainteresowani powstaniem tego zakładu, w miarę naszych możliwości pomagamy inwestorowi. Powstanie tego zakładu przyczyni się do rozwoju

gminy, a przede wszystkim tej miejscowości (choćby drogi). Zdajemy sobie sprawę, że powstanie takiego zakładu przyniesie negatywne skutki dla środowiska.

Radna J. Lejczak zwróciła się z pytaniem, czy w Krzywaniu planuje się poprawę bazy kulturalnej – świetlicy?

Wójt poinformował, że w każdej miejscowości staramy się coś zrealizować. ANR i Urząd Marszałkowski wspierają działania w zakresie poprawy tej bazy lokalowej. Żle się stało, że w Skarszewie Górnym sprzedano lokal, który został nabyty od ANR. Jeżeli chodzi o Krzywań to będzie preferowana budowa takiego obiektu przy powstałym placu zabaw.

Radna J. Lejczak zwróciła uwagę na fakt, że mieszkańcom Skarszewa Górnego także potrzebny jest taki obiekt.

Wójt nie twierdzi, że nie, ale o takich działaniach decydują mieszkańcy wraz z Radą Gminy. Na obecną chwilę takie zadanie nie jest ujęte w WPI. Należy także pamiętać, że tych obiektów nie budujemy z własnych środków, ale przy współudziale środków zewnętrznych

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zakończył dyskusję nad sprawozdaniem Wójta Gminy.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz poprosił o złożenie sprawozdania z wykonania uchwał.

Sprawozdanie z wykonania uchwał za okres od 19 czerwca 2010 r. do 07 lipca 2010 r. przedstawiła Sekretarz Gminy /załącznik Nr 2 do protokołu/

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad sprawozdaniem z wykonania uchwał.

Radni nie wnieśli uwag do sprawozdania z wykonania uchwał.

Ad 3

Przewodniczący Rady Marian Adamowicz poprosił Wiceprzewodniczącego Rady Krzysztofa Olecha o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębica Kaszubska.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Olech odczytał projekt uchwały (załącznik Nr 3 do protokołu).

Przewodniczący Rady Gminy Marian Adamowicz poinformował, że projekt nie był omawiany na posiedzeniach poszczególnych komisji w związku z tym, że dzisiejsza sesja poświęcona jest temu tematowi.

P. Tutak – mieszkaniec wsi Starnice zwrócił się z pytaniem, czy w związku z powyższym, że radni nie zapoznali się z projektem studium i oczekiwaniem na autora, zainteresowani mieszkańcy mogą przedstawiać swoje uwagi?

Jako pierwszy zwrócił uwagę, że tereny wokół Starnic i Brzezińca, gdzie planowane są zmiany sposobu zagospodarowania terenu leżą na terenach Parku Krajobrazowego i w jego otulinie. Zgodnie z wyrokiem jaki posiada z 2005 roku tereny Parku i Otuliny są terenami chronionymi.

Wójt zapoznał zebranych z przebiegiem granicy Parku i otuliny na terenie naszej gminy. Miejscowość Starnice położona jest w otulinie Parku. Park tak jak otulina ma sporządzone plany ochrony. W tej części nie zakłada się farm wiatrowych. Strefa otuliny jest strefą objętą ochroną ale ta ochrona nie jest bezwzględna. Urbaniści przy opracowywaniu studium muszą kierować się przepisami prawa. Rozpatrywali także zgłoszone wnioski. Jako rada musimy dbać o rozwój gminy. Każdy zgłoszony argument należy rozpatrzyć, wie, że są one ważne. W przeszłości nie zwracano takiej uwagi na ochronę ekologiczną. Obecnie pojawili się inwestorzy w tej branży, jest także grupa osób zainteresowana rozwojem farm wiatrowych. Do grona

zainteresowanych rozwojem tej branży należy zaliczyć właścicieli gruntów, którzy mogą osiągnąć zyski za dzierżawę ziemi. Tak jak w większości sytuacji mamy grupę osób zadowolonych i nie zadowolonych. Przy podejmowaniu strategicznych decyzji musimy ważyć co jest dobre dla Gminy i jej mieszkańców, jesteśmy tu gospodarzami. Cieszy się z obecności mieszkańców na dzisiejszej sesji. Wójt ani Rada nie zamierzają pozbawiać Gminy walorów turystycznych, ale należy także pamiętać, że na terenie Gminy niezbędne są inwestycje mające wpływ na utrzymanie tego stanu (budowa sieci wodno - kanalizacyjnej, dróg). Jesteśmy świadomi tego, że lokalizacja farm wiatrowych wpłynie negatywnie na warunki widokowe na tych terenach. Natomiast jeżeli chodzi o szkodliwość oddziaływania na środowisko, to zdania w tym temacie są podzielone. To nie jest pierwsza taka inwestycja w Polsce. W tym temacie jest wiele dyskusji. Musimy wyznaczyć przyszłościowo plan zagospodarowania naszej gminy. Planujemy tereny pod budownictwo – przy drodze 210 w kierunku Słupska oraz na Dudzicze. Tereny w kierunku Krzywania – działka 17 ha planujemy pod rozwój przemysłowo – rzemieślniczy i chcielibyśmy wnieść go do Słupskiej Strefy Ekonomicznej. Te tereny są bardzo atrakcyjne dla inwestorów farm wiatrowych. Na naszym rynku także pojawiło się kilku inwestorów. Część inwestorów dalsze swoje kroki uzależnia od przyjęcia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, gdyż umożliwi to im podejmowanie kolejnych zadań. Jako Wójt wnioskuje o podjęcie tej uchwały. Mieszkańcy zgodnie z prawem mogli wnieść swoje uwagi. Zostały one rozpatrzone przez projektantów.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zapoznał radnych z wnioskami zgłoszonymi przez mieszkańców. Jednocześnie przypomniał, że na wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji rady była dyskusja nad lokalizacją budownictwa mieszkaniowego w miejscowości Dębica Kaszubska. Ustaliliśmy, że pod tę funkcję planujemy tylko nasze grunty. Obecnie na mapie widzi, że ten zapis nie jest respektowany, pod budownictwo zaplanowano także grunt Pana Klimczaka.

Sz. Truszczyński zauważył, że Pan Klimczak wnioskował o cały teren pod budownictwo mieszkaniowe. Po analizie uwzględniono tylko tereny do drogi betonowej. Prosi by Radni wzięli pod uwagę fakt, że Studium opracowywane jest na kilkanaście lat i winno wskazywać główne planowane kierunki zagospodarowania terenu. Rada od razu nie musi uruchamiać tego terenu zgodnie z przeznaczeniem, może zatrzymać je w rezerwie. Wnioskodawca na tamym terenie nie może nic zrobić bez planu zagospodarowania, a to państwo będziecie podejmować decyzję, kiedy przystąpicie do tej czynności. Oczywiście jest, że działki Gminy z uwagi na zapewnienie dalszego rozwoju Osiedla Północ mają pierwszeństwo.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz uważa, że przyjmując w planie te tereny pod rozwój budownictwa mieszkaniowego dajemy wnioskodawcy nadzieję. Jego zdaniem tamte tereny mimo atrakcyjności naszych są bardziej atrakcyjne. Stoi na stanowisku nieuwzględniania ich w studium jako tereny przewidziane pod rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Sz. Truszczyński uważa, że zaraz po uchwaleniu Studium Rada może podjąć decyzję o opracowaniu Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Waszych terenów. Uważa, że w tym przypadku nie ma konfliktu interesu.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zwrócił uwagę na fakty, że mieszkańcy mają różne preferencje. W okresie wcześniejszym było tak, że Gmina dysponowała terenami pod zabudowę, a osoby zainteresowane kupowały działki od osób fizycznych.

Radny P. Pałubicki zauważył, że przy złożonych wnioskach w uwadze jest zapis, że wnioski nie zostały uwzględnione. Jako gospodarze gminy dali planistom wskazówki czego oczekuje się w studium.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz stwierdził, że radni nie wiedzą co otrzymali planiści skoro ich sugestie - wnioski nie zostały uwzględnione.

Wójt uważa, że nie należy lekceważyć innych wnioskodawców.

Przewodniczący Rady uważa, że te zagadnienia były szczegółowo analizowane na posiedzeniu wszystkich komisji. Uzgodniono, że pod budownictwo mieszkaniowe w okolicy Dębnicy Kaszubskiej będą przeznaczone działki będące własnością Gminy. Działki pana Klimczaka miały być wyłączone. Będzie wnioskował za ich wyłączeniem z tej funkcji.

Radny P. Pałubicki zwrócił natomiast uwagę na fakt, że przyjęcie wniosków lub ich odrzucenie zablokuje przyjęcie studium na kolejne sześć miesięcy.

Sz. Truszczyński stwierdził, że zainteresowany złożył wniosek w terminie. Wniosek jest ekonomiczny i trudno go odrzucić. Współczuje wóldarzom gminy z racji położenia. Część gminy jest położona na terenach Parku Krajobrazowego a także w otulinie tego Parku. Z uwagi na ochronę przyrody wiele przedsięwzięć upada. W chwili obecnej każda zmiana cofa przyjęcie tego opracowania o pół roku, gdyż należy od początku rozpocząć procedury i przyjęcie najszybciej będzie możliwe w styczniu 2011 roku.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem, czy Dyrekcja Ochrony Środowiska wyraziła opinię o studium?

Sz. Truszczyński poinformował, że tak, ale jest to opinia negatywna.

P. Tutak zwrócił się z zapytaniem skąd brano przepisy odnośnie ustalania odległości farm wiatrowych od zabudowań mieszkalnych?

Sz. Truszczyński poinformował, że przy ustalaniu odległości zastosowanie mają przepisy o normach hałasu.

Radny P. Pałubicki prosi o podanie odległości Starnic od planowanej farmy wiatrowej?

Sz. Truszczyński poinformował, że 400 m, i że ta lokalizacja na pewno zostanie odrzucona przez Dyrekcję Ochrony Środowiska z uwagi na negatywne oddziaływanie na środowisko. Dyrekcja nie zwraca uwagi na zrównoważony rozwój gmin. Na terenach otuliny jego zdaniem bezpodstawnie blokują wszelkie inwestycje związane z budową farm wiatrowych.

P. Tutak ponownie powołał się na wyrok Sądu, którego zdaniem otuliny parków są obszarami prawnie chronionymi.

Sz. Truszczyński zauważył, że te farmy wcale nie muszą tam być, ale prosi by obecni na sali wzięli pod uwagę fakt, że Gmina musi z czegoś żyć i się rozwijać.

P. Tutak prosi o zrobienie kalkulacji zysków i strat dla Gminy i mieszkańców. On jako mieszkaniec ich nie widzi. Zyski są tylko dla inwestorów. Inwestorzy w zamian często budują drogi, ale te drogi są dla ich dobra a nie dla społeczeństwa. Po takiej inwestycji pozostanie zdewastowany krajobraz, który odziedziczą nasze dzieci. Uważa, że większym dobrem dla Gminy będzie utrzymanie czystej ekologicznie Gminy. Mieszkańcy są świadomi, że zgodnie z dyrektywami Unii Polska musi wytwarzać 15% energii odnawialnej.

Sz. Truszczyński poinformował, że na temat zysków i strat nie będzie się wypowiadał z uwagi na to, że nie jest ekonomistą.

Wójt prosił, by radni pamiętali, że jak była podejmowana decyzja o przystąpieniu do budowy gimnazjum, to mówiono, że ta inwestycja będzie splanowana z dochodów, z farm wiatrowych, gdyż już wtedy były plany na uruchomienie takiej farmy

w Skarszewie Górnym. Prosi by pamiętać o tym, że wyprzedaż mienia kiedyś się skończy a Gmina musi mieć jakieś źródła dochodów. Na terenie Gminy miało by stanąć 20 – 25 wiatraków, co dało by Gminie dochód w wysokości ok. 2 mln. rocznie (ok. 80 tys. od wiatraka). Byłyby one rozłożone na terenie całej Gminy. Zdaje sobie sprawę, że po takiej inwestycji z uwagi na trwałą ingerencję w krajobraz następuje degradacja środowiska naturalnego.

Radny P. Pałubicki uważa, że budowa farm wiatrowych przyczynia się do poprawy środowiska ekologicznego. Wszystkie gminy wokół nas stawiają wiatraki. My na obecną chwilę planujemy tereny pod ich powstanie, ale czy one tam staną to nie wiemy i nikt tego jeszcze nie wie. Uważa, że radni nie mogą blokować rozwoju gminy. Jego zdaniem z powstania farm zyski będą dla gminy i dla mieszkańców. Uważa, że przy zachowaniu przepisów w tym zakresie wiatraki winny u nas powstać. P. Juskiewicz- mieszkaniec poinformował, że w krajach Unii są przyjmowane różne odległości przy stawianiu farm od zabudowań. Zapoznał radnych z oceną wpływu na środowisko wykonaną przez Dyрекcję Dolnośląskiej Ochrony Środowiska. Jego zdaniem od 1 wiatraka Gmina może spodziewać się dochodów w wysokości 12 tys. zł. Co do wysokości dochodów mieszkańców to nie może się wypowiedzieć, bo jest on uzależniony od warunków wynegocjowanych w umowie. Z informacji, które posiada może stwierdzić, że często godzą one w interes właściciela gruntów. Obecnie część właścicieli żałuje, że wyraziła zgodę na ich lokalizację. Uważa, że na naszym terenie głównym atutem winien być rozwój turystyki i rolnictwa. Prosi by pamiętać, że jednym ze skutków działania wiatraków jest zanik owadów zapylających oraz zwierząt. Koszt wytworzenia energii wiatrowej jest dwa razy wyższy niż pozyskiwanej obecnie, co odbije się na jej odbiorcach. Uważa, że lepszym rozwiązaniem jest pozyskiwanie biomasy, którą można wykorzystywać do ogrzewania naszych mieszkań i obiektów użyteczności publicznej. Obecnie patrząc na mapę można zauważyć, że to co mamy najcenniejsze chcemy przeznaczyć pod budowę farm wiatrowych. Uważa, że nie należy się bać tego, że jeżeli w dniu dzisiejszym ta uchwała nie zostanie przyjęta. Przesunięcie jej podjęcia o 6 lub 12 miesięcy nie powinno mieć większego znaczenia przy świadomości, że ta uchwała ma obowiązywać przez wiele lat.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz poinformował, że z jego informacji, które posiada od jednego z Przewodniczących RG gdzie znajdują się wiatraki Gmina może za 1 wiatrak osiągnąć dochód w wysokości od 50 do 60 tys. Rada musi pracować nad rozwojem Gminy w różnych kierunkach, gdyż takie są oczekiwania mieszkańców.

T. Kraus – przedstawiciel inwestora – zauważył, że takie same uwagi dotyczące szkodliwości przytaczane się w różnych środowiskach. Na wielu spotkaniach, w których uczestniczył mieszkańcy udowadniali szkodliwość. Ostatnio takie dyskusje toczyły się na terenie gm. Borzytuchom. Mieszkańcom tamtej gminy zaproponowaliśmy wyjazd w okolice farmy wiatrowej. Po takiej wizycie mieszkańcy zmienili zdanie – nie ma protestów i są zainteresowani budową farm na ich terenie. Poinformował także, że w Polsce nie ma badań w tym zakresie, wszystkie opracowania są wydawane na zasadzie przypuszczeń. Zaprzeczył, że cena energii wzrośnie z uwagi na fakt, że jest to cena państwowa. Zdaje sobie sprawę z faktu, że wiatraki „zaśmiecają” krajobraz” oraz z faktu, że na terenach Parku takie budowle nie będą mogły powstać. Prosi by wzięto pod uwagę fakt, że na teren Gminy żaden przemysł nie powstanie. Uważa, że te wiatraki są szansą dla jej rozwoju. Obecnie dochód z jednego wiatraka jest niższy niż pierwotnie zakładano, gdyż w pierwszych wersjach mówiło się o 2% dochodzie od wartości inwestycji obecnie jest to 2% od

wartości budowli. Jego zdaniem odłożenie w czasie przyjęcia tej uchwały wpłynie niekorzystnie na rozwój gminy. Zwrócił także uwagę na fakt, że inwestor dróg nie buduje dla siebie, gdyż po zakończeniu działalności one pozostają. Rolnicy także są świadomi podpisywanych umów, gdyż obecnie żaden rolnik nie podpisze umowy z inwestorem bez konsultacji z radcą prawnym.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zauważył, że jego zdanie odnośnie farm wiatrowych może także uległo by zmianie gdyby spotkał się z mieszkańcami mieszkającymi co najmniej 10 lat przy takiej farmie. Uważa, że sam pobyt przy takim wiatraku nic nie daje, każdy może chwilę postać.

T. Kraus stwierdził, że mieszkańcy Borzegotuchomia rozmawiali z mieszkańcami okolicznej farmy.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz stwierdził, że biorąc pod uwagę przedstawione tu opinie oraz informacje do których dotarł w internecie nie wie komu wierzyć?. Opinie są bardzo rozbieżne.

P. Tutak zauważył, że pan T. Kraus jako przedstawiciel inwestora przedstawił stronę ekonomiczną tego przedsięwzięcia ale zwrócił także uwagę na małą odległość planowanej inwestycji od Starnic. Podtrzymuje stanowisko, że jest ona zbyt mała.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz uważa, że w tym zakresie powinny obowiązywać jednakowe przepisy, a nie tak jak obecnie każdy kraj ustala swoje.

T. Kraus zauważył, że jest to długofalowe zadania. W ustawie obowiązującej w naszym kraju nie podaje się odległości, podaje się odległość na podstawie hałasu (decybele).

P. Juskiewicz natomiast poinformował, że w USA farmy wiatrowe nie mogą być usytuowane bliżej niż 20 km od zabudowań. Obecnie preferuje się tam stawianie takich farm w morzu. Zwrócił także uwagę na fakt, że te inwestycje są wycofywane obecnie z terenu Niemiec. Zapoznał radnych z opracowaniami w tym temacie.

L. Oliver – mieszkanka- poinformowała, że jej znajomi mieszkają w odległości 1 km od farmy, hałas przez jakiś czas nie przeszkadza, jednak z upływem czasu jest bardzo męczący. Nie jest przeciwna ich budowie, ale uważa, że powinny one być lokalizowane w dalszej odległości od zabudowań.

Sz. Truszczyński zauważył, że z toku dyskusji jaka się odbywa w tym temacie najmniej konfliktową i najbardziej bezpieczną, i racjonalną jest lokalizacja farm na obszarach za Łabiszewem.

P. Tutak także uważa, że biorąc pod uwagę odległości lokalizacja za Łabiszewem jest dobra w pozostałych proponowanych odległości są zbyt małe.

Sz. Truszczyński zauważył, że ujęte w planie miejsca lokalizacji dają potencjalnemu inwestorowi możliwość ubiegania się o budowę farmy, gdyż studium zakłada w tym miejscu taką lokalizację, jednak to państwo decyduje o tym, gdzie one powstaną. Prosi by radni pamiętali, że między farmami musi być zachowana odległość 10 km. Z informacji jakie napływają sąsiednia gmina Potęgowo planuje powstanie nowych farm. Zwraca na ten fakt uwagę, gdyż jeżeli oni zlokalizują tam farmę to gmina Dębica Kaszubska nie dostanie zgody od Wojewody na lokalizację w okolicach Łabiszewa.

K. Kubat – sołtys Wsi Starnice uważa, że ten temat winien być przedyskutowany z mieszkańcami na zebraniu wiejskim. Na takim forum wszyscy będą mogli się wypowiedzieć w tym temacie. Sama nie chciałaby, by wiatraki zakłócały jej spokój.

Sz. Truszczyński zwrócił natomiast uwagę na fakt, że w tym temacie odbyły się konsultacje społeczne, które były ogłoszone w sposób zwyczajowo przyjęty tj. poprzez wywieszenie ogłoszeń na tablicach sołeckich oraz podanie terminu w prasie

i na stronach internetowych urzędu. Konsultacje nie cieszyły się zainteresowaniem społeczeństwa.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz odczytał nazwiska osób, które złożyły pisemne zastrzeżenia do założeń studium i stwierdził, że założenia studium powodują duży opór mieszkańców.

Wójt stwierdził, że na podstawie złożonych zastrzeżeń nie można oceniać założeń studium. Radni mają kompetencje analizy i oceny założeń tego studium. Wspólnie są gospodarzami gminy i winni wiedzieć co jest dla nas dobre. Na terenie naszej gminy możemy zlokalizować ok. 20 wiatraków, gdyż tyle można przyłączyć do Zakładu Energetycznego. Przewidzieliśmy takie lokalizacje jak wykazano na mapie. Są to naszym zdaniem najlepsze lokalizacje jakie mogliśmy wskazać. Zwrócił uwagę na fakt, że w okolicy Łabiszewa ok. 200 ha stanowi własność Diecezji a pozostałe grunty są w rękach prywatnego właściciela. Dobre warunki wietrzne występują także w okolicach Dobieszewa.

P. Juszkiwicz zauważył, że mieszkańcy generalnie nie są przeciwni lokalizacji wiatraków na terenie gminy, ale uważają, że winny one być w takich odległościach by nie wzbudzały emocji. Mieszkańcy Borzęcinka, Brzezińca czy Starnic nastawieni są na agroturystykę i chcą się rozwijać. Sądzą, że lokalizacja wiatraków odbije się dla nich niekorzystnie. Chcą także rozwijać ekologiczne uprawy rolne.

T. Kraus przypomniał, że najdalej posuniętym projektem odnośnie lokalizacji farmy wiatrowej jest projekt na Skarszów Górny. Stwierdził, że jeżeli ten projekt uda się zrealizować, to lokalizacja w okolicach Starnic będzie nieaktualna z uwagi na zachowanie 10km. odległości. Następną lokalizacją, która jest brana pod uwagę to lokalizacja w okolicach Dobieszewa, co także eliminuje Starnice. Zapewnił, że żadne wiążące decyzje nie zapadną bez konsultacji ze społeczeństwem tamtych terenów. Zwrócił uwagę na fakt, że Studium jest dokumentem, który pozwala na uruchomienie stałych procedur, które musi spełnić inwestor przed przystąpieniem do realizacji zadania. Uważa, że tocząca się dyskusja niczemu nie służy. Jego zdaniem gdyby każdy w ten sposób przedstawiał swoją argumentację na nie, to na terenie Gminy nic by nie powstało, gdyż każde przedsięwzięcie może być zawetowane – oprotestowane.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zwrócił się z pytaniem do Pana Kraus, czy inwestor, którego jest przedstawicielem pokryłby koszty wyjazdu radnych i osób zainteresowanych na farmę wiatrową?

P. Tutak zauważył, że jako obywatel tej społeczności, jest przeciwny sponsorowanym wyjazdom.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz stwierdził, że do końca chce być przekonany o słuszności podejmowanej decyzji. Podjęcie tej decyzji nie należy do łatwych. Podtrzymuje stanowisko, że to Państwo winno precyzyjnie określać przepisy w tym zakresie. Jako radny na dzień dzisiejszy nie wie jaką podjąć decyzję?

P. Tutak uważa, że część terenów zaplanowanych pod inwestycje wiatrowe powinna być z planów usunięta.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz uważa, że z uwagi na niezdecydowanie radnych podjęcie tej uchwały należy przesunąć w czasie o 2 – 3 tygodnie. W tym okresie radni pogłębią swoją wiedzę na temat wiatraków i ich wpływu na środowisko. Radny P. Pałubicki uważa, że dla rozwoju gminy bezpieczniej jest pozostawić w studium wszystkie proponowane lokalizacje farm wiatrowych. Jak wiemy nie jest to plan, studium pokazuje ewentualne kierunki rozwoju. Kto pierwszy upora się z pokonaniem wszystkich przepisów postawi wiatraki. Ile i w jakim miejscu

zadecydujemy przy podejmowaniu uchwały o przystąpieniu do uchwalania miejscowego planu zagospodarowania terenu.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zauważył, że taka sama atmosfera panowała na tej sali jak była podejmowana decyzja w sprawie budowy ferm nerek amerykańskich, tylko wtedy protestowali nie tylko mieszkańcy tamtych terenów.

Sekretarz Gminy zauważyła, że przyjęcie studium w zaproponowanej wersji skutkuje na przyszłość. Uważa, że pod budowę farm uwzględnia się zbyt duże obszary. Przysłuchując się dyskusji stwierdza, że w okolicy Starnic farmy nie powstaną i nie będą opracowywane plany zagospodarowania terenu, co będzie skutkowało tym, że będzie trzeba zmieniać studium, co także wiąże się z kosztami.

Radna A. Łomża uważa, że nie należy pod uwagę brać tylko odczucia ewentualnych turystów, ale przede wszystkim dbać o naszych mieszkańców.

P. Tutak uważa, że w tym temacie winny odbyć się szerokie konsultacje społeczne.

Sz. Truszczynski poinformował, że w maju odbyły się takie konsultacje zgodnie z wymogami. W tych konsultacjach uczestniczyło ok. 30 osób.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zwrócił się z pytaniem w jaki sposób były one ogłoszone?

Wójt o takie spotkania z mieszkańcami zabiegali inwestorzy. Frekwencja na tych spotkaniach była różna. Odbywały się one także w terenie. Uważa, że skoro lokalizacja farmy w okolicach Starnic, z uwagi na zachowanie 10km. odległości i tak wypadnie to należy tę lokalizację usunąć ze Studium.

Radny P. Pałubicki zauważył, że rada jest zainteresowana powstaniem farm. Z uwagi na fakt, że lokalizacja Starnic wyklucza powstanie w tym rejonie farmy z uwagi na sąsiednie lokalizacje to **składa wniosek o wykluczenie ze Studium lokalizacji farmy wiatrowej w tym rejonie.**

Radna I. Tkaczyszyn zwróciła się z zapytaniem, czy podjęcie tej uchwały jest sprawą bardzo pilną? Uważa, że należy dać szansę mieszkańcom innych miejscowości, by mogli się w tej sprawie wypowiedzieć. **Postawiła wniosek o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad w dniu dzisiejszym.**

Radny K. Olech zwrócił się z pytaniem, czy lokalizacja farmy w okolicach Skarszewa Górnego była konsultowana z mieszkańcami i jakie jest ich zdanie w tym temacie.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zauważył, że na tym etapie czynności związanych z lokalizacją farmy nie ma już powrotu do tego tematu.

Sekretarz przypomniała, że temat tej lokalizacji ciągnie się już od kilku lat. Należy domniemywać, że społeczeństwo godzi się na lokalizację.

Radny B. Rębas uważa, że z uwagi na zainteresowanie inwestorów okolicami Łabiszewa należy w tym rejonie zwiększyć tereny pod te inwestycje.

Radny P. Pałubicki przypomniał, że te wskazane tereny zostały wypracowane na wspólnym posiedzeniu komisji rady. Wskazaliśmy tereny a obecnie zmieniając pewne ustalenia chcemy inwestować w kieszeń nie naszych mieszkańców.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz przypomniał, że zostały zgłoszone dwa wnioski, które należy przegłosować. On podtrzymuje stanowisko wspólnego wyjazdu w okolice farm wiatrowych.

Wójt zauważył, że zgłoszone wnioski wzajemnie się wykluczają.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem, co będzie się działo w okresie międzysesyjnym, by nie doszło do takiej sytuacji, że za 2 tygodnie odbędzie się kolejne posiedzenie i od nowa zagadnienie będzie dyskutowane?

Przewodniczący Rady M. Adamowicz poinformował, że zostanie zorganizowany wyjazd chętnych radnych na taką farmę, gdzie radni będą mieli okazję porozmawiać

z mieszkańcami na nurtujące ich problemy oraz będzie czas na przestudiowanie informacji zawartych na ten temat w internecie.

Sekretarz Gminy zauważyła, że wniosek Radnego Pałubickiego jest merytoryczny i dalej idący, natomiast wniosek Radnej Tkaczyszyn jest formalny i przyjęcie tego wniosku skutkuje zdjęciem tej uchwały z dzisiejszego porządku obrad.

Radna J. Karaś stwierdziła, że przedstawiana dziś argumentacja wstrzymuje podjęcie decyzji u wielu radnych. Uważa, że do tematu należy ponownie powrócić. Radni powinni mieć jeszcze czas do zastanowienia się i przeanalizowania tego zagadnienia. Jest także zdania, że na terenie Gminy takie farmy powinny powstać.

Radna A. Łomża zwróciła się z pytaniem, czy radni mają jeszcze inne uwagi do przedstawianego tutaj Studium, a nie tylko do lokalizacji farm wiatrowych?

E. Zubka – Radca Prawny uważa, że w chwili obecnej można przegłosować wniosek Radnej Tkaczyszyn a w pkt. 5 dalej dyskutować nad założeniami do Studium.

Przewodniczący Rady Marian Adamowicz zarządził głosowanie nad wnioskiem Radnej Ireny Tkaczyszyn dotyczącym zdjęcia z obrad sesji podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia Studium zagospodarowania terenu dla gminy Dębница Kaszubska.

W wyniku głosowania wniosek został przyjęty: 9 za, 3 przeciw, 1 wstrzymujący.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz poinformował, że za tydzień odbędzie się wyjazd radnych na farmę w okolicach Darłowa. Prosił także by radni w okresie międzysesyjny zapoznali się z dostępnymi materiałami – publikacjami w powyższej sprawie. Prosi by wypracować sobie obiektywne spojrzenie pod kątem strat i zysków. Prosi by nie było to spojrzenie tendencyjne.

P. Oliver podziękowała radnym, za tak trafnie podjętą nie stroniczą decyzję.

Ad 4

Przewodniczący Rady Gminy Marian Adamowicz poprosił Radnych o składanie interpelacji.

Radni nie wnieśli interpelacji.

Ad 5 - 6

Przewodniczący Rady Marian Adamowicz prosił o składanie wniosków, zapytań i informacji w pierwszej kolejności dotyczących Studium.

Sz. Truszczyński poinformował, że wnioski dotyczące poszerzenie terenów P. Pałubickiego i Rębas pod farmy wiatrowe zostały odrzucone z uwagi na sąsiedztwo Parku, enklawy i ściany lasu. Gdyby w tej chwili zapadła decyzja o ich uwzględnieniu, to opracowanie wraca do ponownego opiniowania.

Radny P. Pałubicki nie zgadza się z przytoczonym uzasadnieniem. Prosi o wyjaśnienie pojęcia „enklawa leśna”.

Sz. Truszczyński poinformował, że jest to obszar położony w zagłębieniu i nie służy on takim inwestycjom.

Radny P. Pałubicki jest nie zadowolony z faktu nie uwzględnienia w Studium wskazanych przez Radę terenów pod lokalizację farm wiatrowych.

Sz. Truszczyński uważa, że terenów planowanych w okolicach Skarszewa nie uda się obronić, i że tam nie powstaną farmy wiatrowe. Uważa, że pozytywnie mogą być zaopiniowane obszary w okolicy Budowa i Motarzyna.

Radna U. Frankowska zwróciła się z zapytaniem, czy mieszkańcy tamtych rejonów są w sposób właściwy poinformowani o planowanych inwestycjach w tym zakresie.

Radni uważają, że mieszkańcy są w tym temacie nie poinformowani.

Sz. Truszczyński poinformował, że przyjęcie wniosku Pani W. Dańczak także spowoduje rozpoczęcie procedur uzgadniających.

Wójt poinformował, że będzie nakłaniał żonę do wycofania wniosku.

Przewodniczący Rady M. Adamowicz zakończył dyskusję nad projektem Studium. Zaprosił wykonawcę na następną sesję, która powinna odbyć się w przeciągu najbliższych 3 tygodni.

T. Kraus podziękował Radnym za podjęcie tematu uchwalenia Studium Zagospodarowania dla gminy Dębica Kaszubska. Uważa, że podjęta decyzja jest słuszna. Sądzi, że takich tematów nie było by poruszanych w dniu dzisiejszym na tej sali, gdyby odbyły się konsultacje z mieszkańcami w każdym sołectwie. Inwestorowi, którego reprezentuje zależy na szybkim przyjęciu Studium. Przyjęcie Studium otworzy mu drogę do podejmowania dalszych kroków i zlecenia wykonawstwa niezbędnych badań i opracowań. Wszystko wiąże się z czasem.

Radny K. Olech zwrócił się z zapytaniem o przyczynę fetoru, który bardzo często wyczuwany jest w Dębicy Kaszubskiej oraz o termin oznaczenia przejścia dla pieszych w centrum Dębicy Kaszubskiej.

Wójt zwrócił się z zapytaniem, czy jest to fetor typowy dla przewożonej padłej zwierzyny?

Radni poinformowali, że nie, że jest to raczej fetor z fermy trzody chlewnej.

Wójt uważa, że raczej nie jest możliwe by pochodził on z fermy ze Skarszewa. Z tamtego rejonu nie było skarg w tej sprawie.

Radni zauważyli, że fetor wyczuwany jest w całej miejscowości i w ciągu całego dnia. Wójt poinformował, że w chwili obecnej nie odpowie na to pytanie. Musi rozpoznać temat. Wcześniej miał zgłoszenie od mieszkańców osiedla Północ, którzy sądzili, że fetor pochodzi z kanalizacji. Odnośnie wymalowania przejść dla pieszych to miał obiecać przez zarządcę drogi, że wykona to w trakcie odnawiania pasów. Przypomni ten temat.

Radna A. Łomża zwróciła się z zapytaniem, czy są już jakieś bliższe informacje dotyczące planowanej do oddania stacji CPN w centrum Dębicy Kaszubskiej w związku z oprostowaniem tej lokalizacji przez Radę Gminy.

Wójt poinformował, że brak odpowiedzi na protest. Inwestor nabył teren wraz z możliwością prowadzenia od poprzedniego właściciela. Prowadzone są rozmowy w tym temacie ze Starostą i Inspektorem Nadzoru Budowlanego. Wszyscy trzymają się od tego tematu z daleka. Rozumie, że mieszkańcy nie chcą takiego sąsiedztwa. Sprawdzamy, co możemy w tym temacie jeszcze zrobić. Inwestor ma wsparcie fachowców

Radna J. Karaś uważa, że dziwną rzeczą jest fakt, że Rada Gminy nie może decydować o tym co powstaje na jej terenie.

Wójt poinformował, że gdyby Gmina miała Plan Zagospodarowania Przestrzennego, który jest prawem miejscowym, to do takiej sytuacji by nie doszło, gdyż nikt nie planowałby w centrum miejscowości takiej inwestycji. Obecnie brak podstaw by odrzucić lokalizację.

Radny M. Szumski prosi by interweniować u zarządcy Dróg Powiatowych w sprawie wykoszenia poboczy przy ich drogach przebiegających przez naszą gminę oraz wykonanie najpilniejszych prac w zakresie remontu tych dróg

Wójt poinformował, że rozmawiał z dyrektorem Ożarkiem, który zapewnił, że od dzisiaj pobocza przy drogach powiatowych będą koszone.

Radni poinformowali, że te prace nie zostały rozpoczęte.

Radna J. Karaś zwróciła się z zapytaniem jak daleko są procedury związane z rozpoczęciem remontu na ulicy Kolejowej w Dębnicy Kaszubskiej, gdyż mieszkańcy dopominają się realizacji obietnic.

Wójt poinformował, że dopięto już w tym temacie wszystkie sprawy i nastąpi ogłoszenie przetargu na wykonanie prac drogowych. Były trudności z określeniem długości tej drogi.

Przewodniczący M. Adamowicz stwierdził, że droga powinna być wykonana za posesję P. Brzeskiego, gdyż tam są działki i ludzie się budują.

Radna I. Tkaczyszyn w imieniu mieszkańca Gogolewa P. Wieszun prosi o naprawę drogi przy jego posiadłości, gdyż podczas prowadzonych tam prac remontowych wyrwano „kawałek” asfaltu i mijające się pojazdy mają problem, i często dochodzi do „łapania” pobocza, co może doprowadzić do wpadnięcia w rów.

Wójt poinformował, że przekaże ten temat zarządcy drogi.

Radny I. Kuziak poinformował, że podczas prowadzonych prac przy układaniu sieci wodno-kanalizacyjnej w Motarzynie dochodzi często do naruszeń własności prywatnej, bez wcześniejszych uzgodnień oraz bardzo często mieszkańcy nie mają wody z powodu uszkodzeń istniejącej sieci.

Wójt stwierdził, że wszystkie prace były uzgadniane z zarządcami – właścicielami gruntów. Obecnie okazuje się, że część mieszkańców bezprawnie zajmuje tereny będące w pasie drogowym. My uzgadnialiśmy z Zarządami Dróg. Mieszkańcy często mają na tych pasach zasadzoną zieleń i nie mogą się pogodzić z faktem jej zniszczenia. Nie chcą pokazać znaków granicznych. Wiele tego typu spraw wychodzi przy realizacji tej inwestycji. Nie jesteśmy także w posiadaniu starej inwentaryzacji geodezyjnej sieci wodociągowej. Zostały one przejęte po PGR. Okazuje się, że lato to nie jest dobra pora na realizację tego typu inwestycji. Inwestor stara się naprawić straty i pokrywa koszty strat. Jest do tego zobowiązany. Przy takich inwestycjach zawsze znajdzie się grono osób niezadowolonych. Poinformował, że będą wysyłane pisma do mieszkańców miejscowości, na terenie których wykonywane są prace by do czasu ich zakończenia z uwagi na możliwość wystąpienia awarii w dostawie wody gromadzili sobie dzienny zapas wody pitnej.

Radna U. Frankowska prosi by wykosić trawę w rowie przy cmentarzu, gdyż ograniczają one widoczność przy włączaniu się do ruchu drogowego na tej wysokości. O podjęcie takich samych czynności prosi także przy skrzyżowaniu ul. Kościelnej z drogą 210. Tam należy także przyciąć rosnące zadrzewienie.

Wójt poinformował, że zajmie się tym tematem.

Radna I. Tkaczyszyn poinformowała, że w Gogolewie na sieci wodociągowej powyżej stawu zamontowany był zawór, który w razie awarii w tamtej części miejscowości można było zamknąć i tylko część wsi nie miała wody. Obecnie ZKG zaślepił ten zawór, co skutkuje tym, że w przypadku awarii w tej części miejscowości wyłączeniem wody dla całej miejscowości. Sądzi, że łatwiej było wymienić zawór niż zaślepić.

Przewodniczący rady M. Adamowicz uważa, że takie zawory winny być montowane na sieci wodociągowej na każdą ulicę.

Wójt poinformował, że nie zna tematu. Wyjaśni tę sprawę.

Radny P. Pałubicki prosi o podjęcie kroków w celu poprawy bezpieczeństwa na przystanku PKS w Niemczewie. Lokalizacja jest bardzo zła. Obecnie widoczność utrudnia zadrzewienie oraz wysokie trawy. Uważa, że drzewa w tym rejonie winny być wycięte. Prosi także o informacje dotyczące omawianego tematu Pana Bystrzyckiego polegającego na zamianie działki zlokalizowanej przy ul. Strażackiej

na działkę na ulicy Fabrycznej.

Wójt zdaje sobie sprawę, że ta zatoka razi. Jej lokalizacja jest bardzo niebezpieczna. Podejmowane działania z naszej strony mające na celu poprawę bezpieczeństwa są odrzucane z uwagi na brak projektów technicznych, których żąda zarządca. Prosił o wycięcie rosnących tam drzew i nawiezenie tłucznia. Odnośnie P. Bystrzyckiego poinformował, że ten temat jest już nieaktualny, gdyż podczas rozmowy, którą odbył z tym panem, Pan Bystrzycki poinformował, że nie jest zainteresowany zamianą działek, on jest tylko zainteresowany kupnem działki na ul. Fabrycznej. Ma wręcz pretensję, że ludzie parkują tam pojazdy.

Radny P. Pałubicki uważa, że w takim wypadku należy działkę na ul. Fabrycznej wycofać ze sprzedaży i tam zlokalizować parking. Prosi także o informację, czy w związku z faktem wycofania się Poczty z planu wspólnego budowania parkingu podjęto kroki by na naszym terenie powstał parking z możliwością dojazdu od strony masarni. Prosi by pamiętać, że w centrum Dębnicy brakuje miejsc parkingowych.

Wójt poinformował, że Poczta wycofała się już z tamtej decyzji. Ta instytucja to był twór z innej epoki, nie wyrażali żadnej woli współpracy. Obecnie zmieniła się struktura i przeszliśmy pod Gdańsk. Ma nadzieję, że do tego tematu jeszcze powrócimy.

Radny B. Rębas prosi ponownie o wykonanie remontu na drogach powiatowych przebiegających na tamtym terenie. Dziura goni dziurę, naprawdę bardzo ciężko się tam poruszać samochodem. Prosi także o wykoszenie poboczy. Zwraca także uwagę na uporządkowanie zwałów gruzu w Borzęcinie, wszystko leży. Uważa, że należy go sprzymować a teren uporządkować.

Wójt Gminy ponownie poinformował, że dyr. Ożarek deklarował, że w tym tygodniu rozpoczną wykaszanie poboczy.

Teresa Kozdroń-Kołačka poinformowała, że ZDP w chwili obecnej nie ma środków na remonty dróg z uwagi na przekroczenia spowodowane zimowym utrzymaniem dróg. Obecnie zwrócili się do Zarządu i Rady Powiatu o zwiększenie środków na remonty. Z chwilą uruchomienia środków zostaną wznowione prace remontowe.

Wójt odnośnie gruzu poinformował, że obecnie kończą się zgromadzone zapasy. Wykonawca kanalizacji posiada kruszarkę i zadeklarował się, że wykona te czynności. Nie może jednak kruszyć kamieni.

Radna U. Frankowska poinformowała, że z chwilą zmiany Firmy odbierającej śmieci z pojemników ustawionych w Dębnicy Kaszubskiej jest czystiej. Uważa, że była to słuszna decyzja.

Radny P. Pałubicki prosi o informacje w związku z pytaniami mieszkańców o realizację programu solarowego.

Wójt poinformował, że obecnie uzupełniono dokumentację zgodnie z wnioskiem. Uzupełnialiśmy drobne elementy. Czekamy na ostateczne decyzje. Tylko jeden wniosek solarowy został wycofany. Uważa, że dobre posunięcie wycofanie wniosku na drogowe oświetlenie solarowe. Uważa, że jest ono drogie, a nie są to jeszcze aż tak sprawne urządzenia. Poinformował, że czekamy także na rozstrzygnięcie w zakresie programów na remonty Ośrodków Zdrowia. Złożono dużo wniosków na realizację zadań w tej dziedzinie. Na ten cel jest przyznanych mało środków finansowych. Z uwagi na deklaracje lekarzy na współfinansowanie zadania ma nadzieję, że także pozytywnie zostanie rozpatrzony ten nasz wniosek.

Ad 6

Marian Adamowicz Przewodniczący Rady Gminy o godzinie 15⁰⁰ dokonał zamknięcia obrad sesji Rady Gminy po wyczerpaniu porządku obrad.

Protokołowała:

Teresa Kozdroń-Kołącka